



## **WALENTYNKI – TO ZAKOCHANE PTAKI DAŁY IM POCZĄTEK**

**Sekrety ptasich miłości budzą fascynacje. Podziwiamy ich śpiew, frywolne zaloty i wspólną troskę o potomstwo. Paradoksalnie te, bliskie nam cechy, łączą nas mentalnie bardziej ze światem ptaków niż innymi ssakami, do których wszak systematycznie należymy – wyjaśnia prof. Piotr Tryjanowski, kierownik Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.**

Trudno jednak na podstawie ptasich zachowań wnioskować o tym, jaki model miłości jest tym jednym, wartym naśladowania. Choć w Walentynki otaczają nas kartki z serduszkami i ptaszkami właśnie, to wcale nie jest to jednoznaczny opis miłości w ptasim świecie. „Tutaj znajdziemy praktycznie wszystko – monogamię, poligamię, poliandrię, a nawet pełną rozwiązłość – promiskuityzm – pytanie czego kto poszukuje” – uśmiecha się poznański ornitolog. Mamy obrazy wiernych aż po grób gęsi, łabędzi i bocianów, śpiewy w wykonaniu słowika, skowronka czy drozda, a nawet chwilowe ogłuchnięcie u tokującego głuszca. Są pawie ogony uwodzzące samice i altanniki budujące domki dla swych wybranek, przyozdabiające je błyskotkami - obecnie najczęściej kolorowymi nakrętkami butelek. Bywają jednak ptaki, których zachowania miłosne są znacznie mniej znane, a szkoda. „Przez wiele lat, wraz z grupą współpracowników badaliśmy zachowania dzierzb. Nie spodziewaliśmy się u nich specjalnych miłosnych uniesień, były interesujące z zupełnie innych powodów. Przecież jeśli ktoś słyszał o tych wspaniałych ptakach, to zapewne tyle, że zachowują się jak seryjni mordercy, a ofiary swoich polowań – owady, norniki, a nawet małe ptaki – nakłuwają na kolczaste drzewa i krzewy. Jednak po dokładniejszych obserwacjach, rzecz można, iż ci precyzyjni drapieżcy mają serca oddane miłości. Troszkę jak w dowcipie, że nikt nie kocha tak mocno jak prawdziwy bandyta” – opisuje swoje ulubione obiekty badań prof. Tryjanowski. Eleganckim przykładem na ciekawostki życia intymnego dzierzb jest srokosz, czarno-biało-szary ptak, sylwetką przypominający srokę, z czarną opaską na czole. Wyniki badań srokosza trafiły nie tylko do podręczników dotyczących zachowań zwierząt, ale do literatury popularnej, także tej dotyczącej miłości. „To naprawdę odlotowe uczucie, wiedzieć wyniki swoich badań, pięknie literacko opisane i to w kontekście przypominającym niekończące się brazylijskie seriale. Kolejny przykład, że nauka – zwłaszcza gdy badania dotyczą seksu, zdrad, potu, krwi i łez – potrafi opuścić mury laboratoriów i powierzchni badawczych” – dzieli się swoimi przemyśleniami Tryjanowski.



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu  
ul. Wojska Polskiego 28  
60-637 Poznań  
tel. +48 61 846 67 59, 512 862 726  
e-mail: rzecznik@up.poznan.pl

Sekrety ptasiej alkozy, kierują nas w stronę Święta Zakochanych. I pewnie to zaskakująca dla wielu wiadomość, ale najprawdopodobniej to właśnie ptaki zdecydowały o ustanowieniu Walentynek. „By to jednak zrozumieć musimy nieco cofnąć się w czasie, tak do XIV wieku” - wyjaśnia prof. Tryjanowski. Przed reformą kalendarza, do 1582 roku obowiązywał kalendarz juliański. To tak jakby dzisiejsze Walentynki miały miejsce dwa tygodnie później, czyli na przełomie lutego i marca. W Anglii, gdzie przecież jest nieco cieplej, ptaki już rozpoczynają zachowania godowe, tak więc łatwo połączono jest z liturgicznym dniem św. Walentego.

Warto jednak przypomnieć, że święty Walenty nim został patronem zakochanych, tradycyjnie figurował jako mąż opatrzniościowy osób szalonych. „Może to stąd, że ptaki, są tak wspaniałe, że ich obserwacje potrafią wprowadzić w obłąd. Człowiek dla nich rozum potrafi stracić, co zresztą przed laty opisałem wprost w książce *Rozum z ptakami odlatuje*” – konkluduje prof. Tryjanowski. „Gdybym jednak miał powiedzieć czy warto tracić dla ptaków serce, a czasami i częśćkę rozumu, to uchylam się od odpowiedzi, no bo wiecie, jak to jest z miłością - *Amantes amentes* – Zakochani są jak szaleni”.

*Oktładki książek cytujących ptasie prace zespołu prof. Tryjanowskiego, w najbardziej ludzkim, miłosnym kontekście.*

